

## A U MEJ MAMY W KOMORZE

A u mej mamy w komorze,  
Biała kokosza krzekorze.

Biała kokosza czarny kur,  
Choć zabierz córuś posag swój.

A mama skrzynie ładuje.  
Ojciec talary rachuje.

I narachował pełen stół. / 2 x  
Choć zabierz córuś posag swój.

Córa posagu nie brała, / 2 x  
Tylko rzewnie zapłakała.

## MAMUŚ MOJA SEN MNIE MORZY.

Mamuś moja sen mnie morzy,  
doradź gdzie mnie główkie złożyć.  
Na murawie, kole zdroju  
Przedrzemajcie córuś moja.

A tam bedo krowki poić  
i mnie młode niepokoić.  
Więc posłuchaj me kochanie:  
Idź do sadu na wyspanie.

A tam ojciec chodził na to  
I córunie łajał za to:  
To nie dla cie, drogie dziecko  
Słuchać słodkie sny na świecie.

Dziwna zajzdrość starech ludzi,  
Wiek zgrzybiały to jech nudzi.  
Same o miłość nie dbajo,  
Młodem kochać zabraniajo.

## MŁODA ANDZIA

Młoda Andzia po gaju chodziła,  
młoda Andzia w gaju zabłądziła. 2x

Napotkała Jasiénka młodego,  
sie pytała drożeńki u niego. 2x

- Andziu moja, gdzieżeś ty urosła,  
że ty nie wiesz, gdzie drożeńka poszła? 2x

- Ja urosła u ojca, mateńki,  
nie wiedziała do lasu drożeńki! 2x

- Dam ja tobie butelecckie miodu,  
odprowadź mnie z gaju aż do domu! 2x

## PRZYJDŹ KOCHANIE NA SPOTKANIE,

Przyjdź kochanie na spotkanie,  
przyjdź kumotrze, przyjdź.  
Tylko nie mów nic nikomu,  
prosto do mojego domu.  
Przyjdź kumotrze, przyjdź.

A któredy, to któredy,  
kumoszko moja.  
Idź kochany przez ten ogród,  
naumyślnie nie zamknę wrót.  
Przyjdź kumotrze, przyjdź.

A jak będą wrota skrzypieć?  
Kumoszko moja.  
Flaszke mazi odżałuje  
i wrociska nasmaruje.  
Przyjdź kumotrze, przyjdź.

A jak będzie tato słyszeć?  
Kumoszko moja.  
Ćwiartkę wódki odkorkuje  
i tatunia poczęstuje.  
Przyjdź kumotrze, przyjdź.

A jak będzie mama słyszeć?  
Kumoszko moja.  
Mamie kupimy chuścinę,  
niech śpi twardziej odrobinę.  
Przyjdź kumotrze, przyjdź.

A jak będzie Bryko szczekał?  
Kumoszko moja.  
Patrzcie wszyscy ludzie moi,  
on się nawet pieska boi.  
Wstyd kumotrze, wstyd.

## WĘDROWALI KRAWCZYKI

Wędrowali krawczyki  
spod tureckiej granicy.

Wejła, wejli la, wejli wejli la. / 2 razy

Napotkali dziewczeczkę,  
ona niosła wodeczkę.

Wejła, wejli la, wejli wejli la. / 2 razy

- Pytam ciebie dziewczeczko,  
czy karczemka daleczko?

Wejła, wejli la, wejli wejli la. / 2 razy

- Niedaleko, na dole,  
mój krawczyku sokole.

Wejła, wejli la, wejli wejli la. / 2 razy

- Szynkareńko nadobna!  
Natocz piwa garncy dwa!

Wejła, wejli la, wejli wejli la. / 2 razy

Szynkareńka toczyła  
jej rączęńka błyszczyla.

Wejła, wejli la, wejli wejli la. / 2 razy

A od czego takiego?  
Od sygneta złotego.

Wejła, wejli la, wejli wejli la. / 2 razy